

Systemy manipulacji Google i Facebooka wymykają się spod kontroli

27 stycznia 2019

Giganci branży IT zmieniają ludzkie działania w towar. Cicho kontrolują każdy krok użytkownika i kontrolują jego zachowanie. System gromadzenia informacji i późniejszych manipulacji jest nowym kapitalizmem, a kontrolowanie jego rozwoju staje się trudniejsze.

O fenomenie nowych modeli biznesowych zbudowanych na podstawie nadzoru, informuje Shoshana Zuboff, badaczka Harvard Business School. W swojej książce *The Century of Supervision Capitalism* opisuje zasady działania współczesnych gigantów IT.

Ekspertka tłumaczy, że ludzie rozumieją transakcję w czasie przeszłym. Obecnie dzielimy się danymi z firmami, a oni świadczą nam usługi za darmo. Jednak z biegiem czasu sytuacja się zmieniła. Nastała era całkowitego monitorowania i kontroli zachowań użytkowników.

„Człowiek stał się źródłem surowca” – pisze Shoshanna Zuboff. „Korzystaliśmy z wyszukiwarki Google, ale teraz Google wyszukuje nas. Wcześniej uważaliśmy usługi cyfrowe za wolne, a teraz jesteśmy dostępni darmo”.

Korporacje są wzbogacane kosztem osób. Badają je bardzo szczegółowo, a następnie szkolą algorytmy na podstawie tych danych. W rezultacie Google i Facebook tworzą narzędzia do manipulacji i spekulacji pod płaszczykiem systemów prognostycznych. Pod nadzorem kapitalizmu głównym przedmiotem handlu jest osobiste doświadczenie osoby, która, jak się okazało, może działać na rynku.

Kto jest u steru tej maszyny? Większość użytkowników nie zdaje

sobie sprawy z tego, jak głęboko giganci IT badają preferencje i zainteresowania. Każde zapytanie w wyszukiwarce, geolokalizacja, fotografia, wideo, a nawet znak interpunkcyjny są „podawane” algorytmom uczenia maszynowego. Nic dziwnego, że nawet niewinne wyznania, które rozprzestrzeniają się na Facebooku i Instagramie, zostały podjęte w celu celowego działania uruchomionego przez sieci społecznościowe w celu szkolenia sztucznej inteligencji.

Według Zuboff, mechanizmy przewidywania zachowań użytkowników to nie tylko kolejny krok w rozwoju modelu biznesowego, ale nowy etap w strukturze kapitalistycznej, który ostatecznie podważa demokrację i jej zasady.

„Wymaganie kapitalistycznego nadzoru nad prywatnością to to samo, co poproszenie Henry’ego Forda o ręczne złożenie każdego Forda T, albo jakby poprosić żyrafę o skrócenie szyi” – podsumowuje Shoshanna Zuboff.

Społeczeństwo w tych warunkach jest podzielone na strażników i nadzorców. Taka „asymetria wiedzy” prowadzi do „asymetrii władzy”. Ludzie nie mają żadnej kontroli nad sobą, ponieważ superwizyjny kapitalizm nie jest w ogóle regulowany.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)